



Przeczytaj najpierw proszę Ewangelię Mateusza 25,1-30!

Wszystkie cytowane fragmenty Biblii pochodzą z „Biblii Tysiąclecia”.

## Któż jest roztropny?

W swoich pieśniach psalmista Dawid wyznaje:

*Pan spogląda z nieba na synów ludzkich, badając, czy jest wśród nich rozumny, który szukałby Boga. (Ps. 14,2 oraz 53,3)*

Od zarania dziejów pragnieniem człowieka było bycie mądrym i posiadanie wiedzy. Było tak już w przypadku pierwszej kobiety, Ewy:

*Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. (1 Moj. 3,6)*

Również w napomnieniu skierowanym do swego syna Salomona Dawid rzekł:

*Zachowaj straży Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, żebyś strzegł Ceremonii jego i przykazania jego i sądów i świadectw, jako napisano w zakonie Mojżeszowym: abyś rozumiał wszystko, co czynisz, i do czego się jedno obrócisz. (1 Król. 2,3, Biblia w tł. Jakuba Wujka)*

*Oby tylko Pan użył ci roztropności i rozsądku, gdy cię postawi nad Izraelem, abyś przestrzegł prawa Pana, Boga twego. (1 Kron. 22,12)*

Słowa owe zachował Salomon z pewnością w sercu, gdy prosił Boga o rozsądek przy sądeniu spraw ludu i odróżniania dobra i zła:

*W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: Proś o to, co mam ci dać. (...) Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgon twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. (1 Król. 3,5.9-12)*

W polskich tłumaczeniach Biblii pojawia się wiele innych słów na oznaczenie tego rodzaju mądrości, np. *rozumność, posiadanie wiedzy czy rozsądek*.

Mądrość mądrości jednak nie zawsze jest równa. Dotychczas wykorzystywane słowo *mądrość*, jest odpowiednikiem greckiego słowa *φρόνησις* – *phronesis* i oznacza mądrość praktyczną, czyli wiedzę o celach postępowania oraz środkach do nich prowadzących do ich osiągnięcia, z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności towarzyszących i osobistych poglądów. Odróżnia się ją zarówno od wiedzy teoretycznej, jak i umiejętności technicznych. Czasami *phronesis* tłumaczy się jako *roztropność*. Nie jest ona związana z wiedzą ogólną, wykształceniem czy ogólnie pojmowaną inteligencją. Mądrości owej można się nauczyć. Świadczą o tym choćby następujące wersety biblijne:

*Odzywam się do was, mężowie, wzywam was, synowie ludzcy, prostacy - mądrości się ucście, nierozumni - nabierzcie rozsądku! (Prz. 8,4.5)*

*Głupi pogardza napomnieniem ojca, kto rad przestrzega – mądrzeje. (Prz.15,5)*

*Serca nierozważnych zrozumieją wiedzę, a język jakałów przemówi wyraźnie. (Iz.32,4)*

Mądrość ta wsparta dobrymi, pozytywnymi i przychylnymi innym zamiarami przynosi pozytywne skutki (Mat. 10,16; Prz. 16,22) Pozbawieni w swoim postępowaniu moralnych pobudek okazemy się w swej „mądrości” być jedynie ludźmi przebiegłymi, chytrymi, przepelnionymi cwaniactwem.

Czasem leży jednak u jej podstaw jedynie zdobycie jakiś praktycznych korzyści lub osiągnięcie osobistych celów. (2 Pio. 1,16; Łuk. 16,8)

## A czym jest mądrość mędrców?

W Biblii mądrość, którą dysponowali mędracy jest przedstawiana jako dar boży. Mnóstwo z zasobów mądrości Salomona „zalewa” nasze umysły podczas uważnej lektury Księgi Przysłów. Mądrość owa ma zawsze związek z wiarą w Boga i opiera się na jego osobistych doświadczeniach zdobytych podczas wędrówki ziemskiej. O wielkiej wadze, jaką przywiązywał on do mądrości Boga Jedyne, świadczą słowa:

*Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie! Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana; kto mnie nie znajdzie, duszę swą rani, śmierć kocha każdy, kto mnie się wyrzeka. (Prz. 8,30-36)*

Śmiało można powiedzieć, że każdy mędrzec jest mądry, ale nie każdy mądry, zasługuje na miano mędrca.

*Jam Mądrość - Roztropność mi bliska, posiadam wiedzę głęboką. (Prz. 8,12)*

*Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonany z łagodnością właściwą mądrości. (Jak. 3,13)*

## Przykłady mądrych ludzi w Biblii

Czytając 2 Księgę Samuela 20, 15-20, dowiemy się o mądrej kobiecie, która ocaliła miasto Abel-Bet-Maacha przed zagładą (2 Sam. 20,15-22) Zwróćmy proszę uwagę na wiersze 16-18 a potem na wersety od 20 do końca rozdziału.

*Z miasta zawołała wtedy pewna mądra kobieta: Słuchajcie! Słuchajcie! Powiedzcie, proszę, Joabowi: Zbliż się tutaj, bo chcę z tobą pomówić. Kiedy przybliżył się Joab, kobieta spytała: Ty jesteś Joab? Odpowiedział: Tak, ja. Powiedziała wtedy do niego: Posłuchaj słów służebnicy swojej. Odrzekł: Słucham. (...) Joab odrzekł: O, dalekie, dalekie to ode mnie. Nie zamierzam ani burzyć, ani niszczyć. Nie tak sprawa wygląda. Jednak człowiek pewien z góry Efraima, któremu na imię Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Oddajcie więc jego samego, a odstąpię od miasta. Kobieta odpowiedziała Joabowi: Zaraz głowę jego wyrzucę ci przez mur. Udała się więc mądra kobieta do całego ludu. Ścięto głowę Szeby, syna Bikriego, i rzucono ją Joabowi. On zaś kazał zagrać na rogu i odstąpiono od miasta. Każdy udał się do swego namiotu. Joab tymczasem wrócił do króla w Jerozolimie.*

Salomon był roztropny i mądry. O jego mądrości świadczy choćby funkcjonowanie w języku polskim określenia „salomonowy wyrok”. W „Słowniku wyrazów obcych” pod hasłem „salomonowy” czytamy:

*salomonowy - Salomon, imię biblijnego króla żydowskiego (zm. ok. 930 p.n.e.), słynnego z mądrości, odznaczającego się mądrością i sprawiedliwością (zwykle w wyrażeniach: wyrok, sąd salomonowy)*

Zaiste bardzo mądra taktyka pomogła mu podczas kłótni pomiędzy dwoma kobietami rozstrzygnąć, która z nich była prawdziwą matką niemowlęcia, o które się kłóciły. Musimy przyznać, że także powinniśmy podziwiać jego sposób rozumowania (1 Król. 3,16-28).

Negatywnym przykładem jest natomiast bardzo pobożny zazwyczaj skądinąd król Ezechiasz:

*Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zagadnął go: Co mówili ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odrzekł: Z dalekiego kraju przybyli do mnie, z Babilonu. Znowu zapytał: Co widzieli w twoim pałacu? Odpowiedział Ezechiasz: Widzieli wszystko, cokolwiek jest w moim pałacu; nie było rzeczy w moich składach, której bym im nie pokazał. Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Posłuchaj słowa Pana Zastępów! Oto nadejdą dni, gdy to wszystko, co jest w twoim pałacu i co nagromadzili twoi przodkowie aż do dzisiejszego dnia, zostanie zabrane do Babilonu. Nic nie pozostanie, mówi Pan. A z synów twoich, którzy*

*będą pochodzić od ciebie, z tych, którym dasz życie, wybierze się dworzani do pałacu króla babilońskiego. Ezechiasz rzekł do Izajasza: Pomyślne jest słowo Pańskie, któreś wygłosił. Myślał bowiem: Będzie spokój i bezpieczeństwo przynajmniej za mego życia. (Iz. 39,3-8)*

Chełpliwość Ezechiasza i przechwalanie się własnymi bogactwami pozbawiło go mądrości i dalekowzroczności.

Szczególnie roztropnym i mądrym był podczas swojej niewoli w Babilonie młody prorok żydowski Daniel.

*We wszystkich sprawach wymagających mądrości i roztropności, jakie przedkładał im król [Nabuchodonozor], okazywali się [Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz] dziesięciokrotnie lepsi niż wszyscy wykładacze snów i wróżbici w całym jego królestwie. (Dan. 1,20)*

*Daniel zwrócił się więc z pełną rozwagi przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który udał się, by wytracić mędrców babilońskich. (Dan. 2,14)*

*Jest w twoim królestwie mąż posiadający ducha świętych bogów: w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem wykładaczy snów, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność wykładania snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawitych. Każ więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. (Dan. 5,11.12)*

## Roztropność Jezusa

Nie zapominajmy o najroztropniejszym ze wszystkich ludzi, Jezusie Chrystusie. Czytamy o nim:

*Oto się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie. (Iz. 52,13)*

Było wiele okoliczności, podczas których Jezus udowodnił wielką roztropność i mądrość. Niech przykładem będzie sytuacja, gdy Faryzeusze, zażarci przeciwnicy Jezusa, próbowali go podstępem sprowokować do wypowiedzi, która mogłaby być powodem wydania go w ręce Rzymian, ówczesnych władców ziemi Izraelskiej.

*Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cesarowi, czy nie? Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli. (Mat. 22,15-22)*

Pełnymi roztropności słowami, które zabrzmiały niczym wyrok salomonowy, Jezus pokonał swoich przeciwników, którzy niepyszni odeszli nie osiągnąwszy swojego celu. Jezus bez wątpienia przewyższał ich swoją mądrością.

## Przypowieść o nieuczciwym zarządcy

Wspomniana w śródtytule przypowieść stanowi integralną część całego szeregu przypowieści poruszających zagadnienia pieniędzy i dóbr materialnych.

Przyjrzyjmy się na początku przypowieści o zgubionej owcy (Łuk. 15,4). Czytamy tu:

*Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?*

Widzimy, że jest tu mowa o utracie 1% swoich dóbr. Stawiając to pytanie Jezus daje do zrozumienia, iż każdy ze słuchających go tak właśnie by postąpił. Owce w owych czasach były dobrem i bogactwem pasterza, ewentualnie właściciela, wobec którego pasterz ponosił odpowiedzialność. Ta jedna, jedyna owca stanowiła szczególną wartość.

Zwróćmy naszą uwagę teraz na przypowieść o zagubionej drachmie (Łuk. 15,8).

*Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata z domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie.*

Z doniesień historyków wiemy, że dziesięć drachm w owych czasach było posagiem ślubnym narzeczonej. Gdy była w stanie zebrać dziesięć drachm, mogła się zaręczyć i wziąć ślub. I znów Jezus daje jednoznacznie do zrozumienia, że każda z kobiet by szukała utraconej drachmy. Toż to strata 10% swojego posagu. Ta drachma stanowiła dla niej bardzo dużą wartość, ponieważ tylko w małżeństwie miała ona szansę na finansowe zabezpieczenie swojej przyszłości.

W przypowieści o utraconym synu konfrontowani jesteśmy z potencjalną stratą połowy swoich dóbr. Tak byłoby, gdyby ojciec utracił na zawsze jednego ze swoich synów. Syn, który nie opuścił domu rodzinnego stawia wyraźny zarzut:

*Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele. (Łuk. 15,29.30)*

Myśli on jedynie kategoriami materialisty, ponieważ jego spadek wskutek powrotu brata jest poważnie uszczuplony. Wszak bratu znowu należy się jego część spadku, najlepsza szata, pierścieni i sandały oraz uroczystość powitalna. Teraz rozumiemy, czemu owa przypowieść nazywana bywa nieraz „przypowieścią o kochającym ojcu”. Odnosi się ona bowiem do naszego ojca niebiańskiego i do nas. Jaką naukę Jezus chce nam przekazać poprzez wspomniane przypowieści?

Jako wierzący dostrzeżemy z pewnością, jak od jednej przypowieści do drugiej wzrasta stopniowo wartości rzeczy, które ich bohaterowie utracili. Odpowiadają one wzrostowi łaski Boga, którą on nam okazuje. Podczas spotkań w naszych wspólnotach bardzo często wspomina się o łasce Boga, której najwyraźniejszym znakiem była śmierć jego jedyne Syna. Ostatnia przypowieść wyraźnie daje nam do zrozumienia, że opowiedzieć można się tylko za, lub przeciw Jezusowi. Jezus, posłuszny zawsze woli swojego Ojca, przygotowuje swoim uczniom (swoim Braciom - por. Mat. 12,46-50) posiłek, podczas którego ustanowił pamiątkę swojej śmierci. Wtedy właśnie oznajmił on swoim uczniom i wszystkim, którzy w Niego wierzą lu wierzyć będą:

*Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym. (Mar. 14,25)*

Tu kończy się rozdział 15 Ewangelii Łukasza i w 16 napotykamy dziwną na swój sposób przypowieść o nieuczciwym rządcy (Łuk. 16, 1-13). Na pochwałę Jezusa zasługuje jego zdaniem człowiek, który uczynił coś nieuczciwego. Mimo to przypowieść ta zawiera bardzo ważne zalecenie skierowane bezpośrednio do uczniów, jak i do nas:

*Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. (Łuk. 16,1)*

Zarządca jest oskarżony o nieuczciwość wobec swego pana, który jak widać obdarzył go tak wielkim zaufaniem, że sam nic nie zauważył.

*Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, zebrać się wstydzę (Łuk. 16,2.3)*

Co stało się z nieuczciwym rządcą, pozostaje do końca, nie wyjaśnione. Można jednak przyjąć, że stracił swoją pracę. Wobec podejrzenia nieuczciwości jego pan wymaga czegoś zupełnie naturalnego w takiej lub podobnej sytuacji, a mianowicie klarownego rozrachunku. Nieuczciwy zarządca wpada wtedy na typowy dla tego świata, cwaniacki pomysł:

*Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś*

*winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. (Łuk. 16, 4-7)*

Rządca pozwala obniżyć dłużnikom ich należności w stosunku do pana. Dzięki temu ufa, iż będzie mógł liczyć na ich pomoc i wsparcie. Mniema, że może liczyć na ich wdzięczność, gdyby mu się źle powiodło z powodu utraty źródła utrzymania. „Ręka rękę myje”, to znane przysłowie, które jest również mottom jego postępowania.

*Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości (Łuk. 16,8).*

Mimo swojego niemądrego zachowania i swojej nielojalności, nieuczciwy rządcą otrzymuje od swojego pana pochwałę. Kim w przypowieści jest ów „pan” nie zostaje wyjaśnione. Sądzę, że Jezus nie odnosi tego określenie w przypowieści do siebie. Nie pochwalałby on z pewnością nieuczciwości. Poza tym wiersz 9 rozpoczyna się słowami Jezusa:

*Ja też wam powiadam: ... (Łuk. 16,9)*

co oznacza, że dopiero teraz wspomina siebie i nawiązuje rozmowę ze słuchaczami.

## **Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną**

W wersecie 8 omawianego rozdziału odnajdujemy ważną dla nas, wierzących, naukę. W głoszeniu Ewangelii powinniśmy być tak samo mądrzy i roztropni, jakimi są ludzie tego świata w swoich interesach.

*Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. (Łuk. 16,9)*

Co Jezus miał na myśli wypowiadając te słowa? Objasnia nam, że powinniśmy nasze środki finansowe i inne dobra (ową niegodziwą mamoną) wykorzystywać, by sobie i tym, którym ogłaszamy Ewangelię, umożliwić wstąpienie do Królestwa Bożego. Wszystkie te sąsiadujące ze sobą przypowieści poruszają problem utraty dóbr doczesnych i starań, by je odzyskać. Wszyscy żyjemy w tym świecie. Jezus usiłuje nas nakłonić, by dobra, które tak umiejętnie wykorzystujemy w świecie, zaprząć również roztropnie w pracy na rzecz Jego Królestwa. Naszą roztropność wykorzystujemy np. w życiu zawodowym, by odnieść sukces i środki, które w ten sposób pozyskamy i dobra, które nabędziemy, inwestujemy np. w samochód, wolny czas, hobby czy inne rzeczy. Nie ma w tym nic złego, ale nie powinniśmy zapominać przy tym o sprawach Boga. Powinniśmy przeanalizować co jakiś czas, czy energię i mądrość, którą wykorzystujemy w świecie, by osiągnąć osobiste cele o charakterze materialnym, zaprzęgamy również do pracy na rzecz zachowania i dzielenia się wiarą. Czy inwestujemy nasze dobra w dzieło głoszenia lub przeznaczamy je na rzecz siostr i braci w wierze lub innych ludzi będących w potrzebie?

Niegodziwa mamona kiedyś się skończy. Gdy umrzemy, nic nie będziemy mogli zabrać ze sobą. Powinniśmy zatem bardzo roztropnie obchodzić się z naszymi dobrami materialnymi. Przyjąc do „wiecznych przybytków” oznacza być przyjętym przez Boga, podobnych do tych opisanych w tejże przypowieści „domów” (Łuk. 16,4). „Wieczne przybytki” oznaczają prawo przebywania w Królestwie Bożym. Dla większej jasności proszę przeczytać w swoich Bibliach Ewangelie: Łukasza 14, 12-14, Mateusza 6, 20, Mateusza 10:40 oraz Mateusza 19,21.

Mamy czynić sobie przyjaciół zgodnie ze wskazówką Jezusa. Szczególnego przyjaciela – mądrość – znajdziemy, gdy będziemy roztropni w sprawach wiary.

*Tych kocham, którzy mnie kochają, znajdzie mnie ten, kto mnie szuka. Bogactwo jest ze mną i sława, wspaniałe dobra i prawość; mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony niż srebro najczystsze. Drogą prawości ja kroczę, ścieżkami sprawiedliwości, by przyjaciół obsypać bogactwem i napęłnić ich skarbce. (Prz. 8,17-21)*

Jak pozyskiwać przyjaciół. Odpowiedzi udziela sam Jezus:

*Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziaczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. (Łuk. 14,13-14)*

*Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlismy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (Mat. 25,37-40)*

Poziadanie pieniędzy i dóbr materialnych nie jest niczym zdrożnym. Powinniśmy jednak okazywać roztropność i mądrość w ich wykorzystywaniu, by dostrzec, czy przez to czynimy dobro i nikomu nie szkodzimy, a także, by się od nich nie uzależnić i by nie stały się dla nas swoistym bożkiem:

*Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. (Mat. 6, 20-21)*

*Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. (Mat. 19,21-22)*

W przypowieści o nieuczciwym rządcy czytamy dalej:

*Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? (Łuk. 16:10-12)*

Cóż to znaczy? Jeżeli pieniądze i dobra materialne stają się dla nas bożkami, czy powinno nam się powierzyć szafowanie Ewangelią?

*Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzywali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. (Łuk. 16, 13-15)*

Paweł, wcześniejszy Faryzeusz negatywnie ocenia mądrość tego świata:

*Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczone? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata? (...) To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. (...) Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chelpiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. (1 Kor. 1, 19.20.25.27-31)*

## **Roztropność w głoszeniu Ewangelii.**

We wczesnym zborze chrześcijańskim funkcjonowały zasady mające na celu usprawnienie głoszenia Ewangelii:

*Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? (Mat. 24,45)*

Roztropność wymieniana jest często w związku z Ewangelią i dobrami materialnymi. Tak jest też w przypadku przypowieści o dziesięciu pannach. Pięć z nich było roztropne, pozostałe zaś nie. Widzimy więc wyraźnie, że roztropność przynosi korzyści podczas zdużania do Królestwa Bożego. Inwestując wcześniej swoje środki w zakup oleju do lamp swoich panny roztropne postąpiły słusznie. Owe nieroztropne nie poczyniły wcześniejszych przygotowań a potem było już za późno, by kupić olej.

*Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. (Mat. 25, 9-10)*

Wszyscy budownicy domu znajdują w piśmie następujące napomnienie:

*Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię? Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, potok wezbrany uderzył w ten dom, ale nie zdołał go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. Lecz ten, kto słucha, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. [Gdy] potok uderzył w niego, od razu runął, a upadek jego był wielki. (Łuk. 6, 45-49)*

Kto podczas budowy domu postawi trwalsze fundamenty, ten musi też więcej zainwestować, by dom jego był trwały. To jest różnica między roztroptym i niemądrym budowniczym. W sensie przenośnym powinniśmy budować naszą wiarę na równie trwałych fundamentach, które przetrwają aż do przyjścia Królestwa Bożego.

Paweł okazywał mądrość podczas pozyskiwania ludzi dla Ewangelii. Kierował się w tym wskazówką biblijną, zawartą w Księdze Przysłów 13,15, gdzie czytamy, że „prawdziwy rozum zjednywa zyczliwość”. Napisał on:

*Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem - choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem - by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu - nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu - by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. (1 Kor. 9, 19-23)*

Paweł ostrzega jednak przed próżnością i ewentualną złą oceną sytuacji. W liście do Rzymian 12,16 czytamy: „(...)Nie uważajcie sami siebie za mądrych.” Podobną przestrożę znajdujemy również u Salomona w Księdze Przysłów 12,23: „Rozumny swą wiedzę ukrywa, serce niemądrych głosi głupotę.” Trzeba postępować mądrze, ale nie ma to być powodem do dumy, również w stosunku do samego siebie. Przeczytajmy w tym kontekście poradę, jakiej udzielił Jezus uczniom, których posyłał na głoszenie Ewangelii:

*Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie! (Mat. 10,16)*

W tym kontekście powinniśmy prawidłowo pojąć słowa Jezusa dotyczące ich postępowania po jego śmierci:

*I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. Lecz teraz - mówił dalej - kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! (Łuk. 22,35-36)*

Czy mamy teraz wydać swoje środki na „zakup miecza”? Czy to myślał Jezus kierując do nas te słowa? Wyjaśnienie znajdziemy u Pawła w jego liście do Efezjan:

*Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże. (Ef. 6,13-17)*

tłumaczenie z niemieckiego: Adam Kraszewski